

Zespół Giallorossich przebywa nadal w kryzysie, który rozpoczął się w połowie listopada. Roma zmieniła trenera i szuka zmian w kadrze, aby uratować sezon, czym będzie na dzisiaj awans do przyszłorocznej Ligi Mistrzów. O sytuacji w klubie mówił, w wywiadzie dla *Centro Suono Sport*, Zbigniew Boniek.

- Gdy zespół wymienia trenera w trakcie, oznacza to, że są różne problemy, wśród nich trener, jednak Garcia nie był jedynym problemem Romy. Spalletti jest dobrym trenerem, ale nie jest powiedziane, że wystarczy jego przybycie, aby poprawić wyniki Romy, również dlatego, że ciężko jest dokonać cudu w biegu sezonu. Roma ma piłkarzy z charakterem, trzeba jedynie ustawić ich na boisku, mam nadzieję, że Spalletti to zrobi.

Czego brakuje Romie na poziomie klubowym?

- Drużynie robi dobrze presja dyrektorów, w Napoli, dla przykładu, prezydent jest zawsze obecny. Ja, jako prezydent federacji, jestem zawsze blisko graczy, gdy trzeba podjąć decyzję, moja obecność ma wagę. W drużynie, tak jak w prywatnej firmie, potrzebna jest obecność dyrektora lub prezydenta, żeby było czuć jego nacisk. Podam przykład: nigdy nie widziałem selfie graczy Juve w restauracji. Tu w Rzymie jest zbyt duże rozluźnienie, klub prowadzi się w inny sposób, gracze powinni być prowadzeni w bardziej poważny sposób, trzeba staranniej nimi zarządzać, dbać o najmniejsze szczegóły.

Sarri i Mancini?

- Sarri popełnił błąd, ale od razu przeprosił, nie rozumiem czemu służy udanie się przed mikrofony i tego rodzaju płacz. Sarri użył bardzo ciężkich słów, ale uważam, że błąd popełnił też Mancini. W moich czasach takie sprawy załatwiano się na boisku. W mojej karierze otrzymałem dziesiątki obelg, ale nigdy nie chodziłem do dziennikarzy, aby o tym mówić.

Przyszłość Szczęsnego?

- Czuje się dobrze w Rzymie, jest wypożyczony na rok, jeśli Arsenal go nie chce, nie jest wykluczone, że zostanie. Nigdy jednak nie zagłębiałem się z graczem w rozmowy dotyczące jego przyszłości.

Autor: abruzzi